#lucky

DEYS

Ciuchy ex na chacie, kurwa, nie chcę na to patrzeć
Już beze mnie ja po emce przy butelce i nieważne, nie
Znów nie potrafiłem się otworzyć, o nie
Choć mówiła, że już tylko ja i, że nad życie
To kolejna co stąd wyszła, bo nie dostała uwagi
Nauczyciel byłby git, Dawid, no ale partner słaby
Wszystkie moje byłe panny mają ze mną mało zdjęć
Byłem lepszy niż poprzedni, będę lepszy niż Twój next
A póki co to tu tęsknie serio, nie chciałbyś tak poczuć
Widzą mnie tłumy, a stoję tu solo i wspominam jedną parę oczu
Koła, koła, krzyże i koła, dziś ta cięciwa mnie znosi do kolan
Mury i zamki, i zamki, i mury jak jebany kolarz; Tour u Polan
Zawsze się gubię jak tyle dostaje i nie ma, że ale
A ja znów nie doceniam, nigdy nie żyłem tu z nikim przez
Chwile jak z Tobą w zamiarach, miałem umierać
Zawsze mówiłaś cicho, dziś żałuję wrzasków Ciebie
Rozpamiętuje szepty, volume spada coraz głębiej

Nie miałem tak nigdy, serio to był pierwszy raz
Gdy poczułem takie ciepło jakbym tyłem czytał NAS
Zajawa na szlugi to co tu po Tobie mam
Nienawidzę lucky strików, lucky żarzy się wśród was

Nie miałem tak nigdy, serio to był pierwszy raz
Gdy poczułem takie ciepło jakbym tyłem czytał NAS
Zajawa na szlugi to co tu po Tobie mam
Nienawidzę lucky strików, lucky żarzy się wśród was

Nie wygram z tym, że ma mnie nie być, zwyczajnie na teraz
Nie wygram z tym, że moje wady i wstyd to asceza
Jest tylko jeden ból co zagiął mi strukturę stróża
I wierz mi nie polecam kiedy nie wiesz co Cie zmusza
Jak nie wiesz co ratuje, wiara czy inteligencja
Nie ma nic gorzej, niż rozdroża, dzielnica, przestrzał
I czuję się jak sajko, znów nie mogę nie napisać
To pewnie dziś wygląda jak zjebane akcje szczyla
Życie lubiłem do teraz, no sorry, ale moje teraz jest poza życiem
Ta moja poza na melanż, pozory i poza tym nie pozostaje nigdzie
Żyje od szluga do szluga, żyje od czasu do czasu
I choć klepsydra chce mi zabrać ból, nie chce piasku
A znów znajduje go w bluzie jak idę palić i teraz
Już tylko Ty wiesz czemu ziarna plaży noszę w kieszeniach
Dziś jestem jak odległość tylko między nami
Na sekundę przed tym kiedy już nie można nic naprawić

Nie miałem tak nigdy, serio to był pierwszy raz
Gdy poczułem takie ciepło jakbym tyłem czytał NAS
Zajawa na szlugi to co tu po Tobie mam
Nienawidzę lucky strików, lucky żarzy się wśród was

Nie miałem tak nigdy, serio to był pierwszy raz
Gdy poczułem takie ciepło jakbym tyłem czytał NAS
Zajawa na szlugi to co tu po Tobie mam
Nienawidzę lucky strików, lucky żarzy się wśród was

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!